

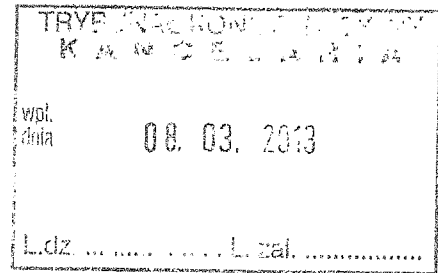


SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 7 marca 2013 r.

Sygn. akt K 34/12

BAS-WPTK-2264/12



**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 26 lipca 2012 r. (sygn. akt K 34/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 426 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246) – w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, **jest niezgodny** z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot zaskarżenia**

1. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej również: wnioskodawca) z 26 lipca 2012 r. (dalej: wniosek).

Zakwestionowany we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich art. 426 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246; dalej: ustawa zmieniająca) stanowi: „Od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej” (§ 1); „Od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegawczego lub nałożeniu kary porządkowej przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego” (§ 2).

Wnioskodawca podnosi, że zaskarżony przepis jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy.

2. Dla porządku i na marginesie dalszych rozważań warto przedstawić genezę zmian normatywnych dokonanych ustawą zmieniającą. Wyrokiem z 13 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 46/08) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w części, która zezwala na dokonywanie w postanowieniach wydawanych przez sądy okręgowe zmiany w wyniku rozpatrywania zażeń prokuratora na postanowienia sądów rejonowych nieuwzględniające wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania polegające na uwzględnieniu tych wniosków i zastosowaniu tymczasowego aresztowania, jest zgodny z art. 41 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawiony problem konstytucyjny sprowadzał się do braku kontroli reformatoryjnego orzeczenia sądu w sprawie

zastosowania tymczasowego aresztowania (wydanego na skutek zażalenia wniesionego po nieuwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania przez sąd I instancji). Jak wskazał Trybunał: „Nie dochodzi tu do naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji. Sprawa stosowania tymczasowego aresztowania – w tym zastosowania go po raz pierwszy – jest bowiem rozpatrywana w dwóch instancjach. Negatywne dla oskarżonego rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji nie sprawia, że staje się ono orzeczeniem w pierwszej instancji, od którego musi przysługiwać odwołanie. Reformatoryjne orzeczenia sądu odwoławczego, w wyniku którego zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie, nie przestaje być orzeczeniem odwoławczym. Zgodnie z przyjętym modelem kontroli na takie rozstrzygnięcie dalsze zażalenie nie przysługuje”. Jednocześnie w związku ze wskazanym wyrokiem sąd konstytucyjny postanowieniem z 9 listopada 2009 r. (sygn. akt S 7/09) przedstawił Sejmowi RP uwagi dotyczące inicjatywy ustawodawczej w celu zapewnienia odwołania osobie aresztowanej w wyniku uwzględnienia zażalenia prokuratora na odmawiające tymczasowego aresztowania postanowienie sądu rejonowego. Trybunał, wskazując na ogólną wartość konstytucyjną w postaci szczególnej ochrony wolności człowieka i związaną z nią konieczność szczególnych jej gwarancji, zauważył, że: „[O]bowiązkiem ustawodawcy jest wypracowanie mechanizmu gwarancyjnego dla osoby pozbawianej wolności w wyniku tymczasowego aresztowania, zastosowanego w wyniku decyzji sądu odwoławczego w następstwie zażalenia prokuratora wniesionego na postanowienie sądu rejonowego odmawiające zastosowania tymczasowego aresztowania. W takim wypadku można rozważyć podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która przyznałaby osobie tymczasowo aresztowanej – we wskazanej sytuacji – zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania, rozpatrywane przez inny, równorzędny skład sądu okręgowego, który zastosował aresztowanie. Tego rodzaju «odwołanie poziome» od postanowienia sądu okręgowego do innego równorzędnego składu takiego sądu dotyczyć powinno tylko sytuacji, gdy zastosowanie aresztu tymczasowego następuje przez sąd odwoławczy, uwzględniający zażalenie prokuratora na odmowę aresztowania, zawartą w postanowieniu sądu pierwszej instancji”.

## II. Analiza formalnoprawna

1. W pierwszej kolejności należy zbadać, czy w przedmiotowej sprawie doszło do zakwestionowania tzw. pominięcia prawodawczego i w tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny posiada kompetencje do orzekania. Wypada bowiem przypomnieć, że „[w] aktualnym stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy polegających na nie wydaniu aktu ustawodawczego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych. W przypadku natomiast aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pomiął, choć postępując zgodnie z konstytucją powinien był unormować” (wyrok TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 9 lipca 2002 r. (sygn. akt K 1/02): „Podmioty uprawnione do inicjowania kontroli aktów normatywnych mogą (...) kwestionować pominięcie w danym akcie normatywnym unormowania określonych zagadnień, jednak muszą wtedy precyzyjnie określić zagadnienie które nie zostało unormowane oraz powołać jako podstawę kontroli przepisy konstytucyjne, z których – zdaniem tego podmiotu – wynika obowiązek unormowania w danym akcie pominiętych zagadnień. Ten, kto kwestionuje pominięcie określonych regulacji, powinien przy tym wskazać związek między zaskarżonym aktem normatywnym a konstytucyjnym obowiązkiem ustanowienia danych regulacji”. Z kolei w wyroku z 13 listopada 2007 r. (sygn. akt P 42/06) sąd konstytucyjny skonstatował, że: „[Z] pominięciem ustawodawczym mamy do czynienia w sytuacji, gdy integralną część regulacji prawnej stanowi element, którego brakuje, a z uwagi na podobieństwo do istniejących unormowań należy oczekiwać jego istnienia”. Natomiast w wyroku z 19 września 2007 r. (sygn. akt SK 4/06) wskazano, że „Ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega zawsze treść normatywna zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji”.

Za uznaniem, że przedmiotowa sprawa dotyczy pominięcia prawodawczego

przemawia charakter zarzutów podniesionych przez wnioskodawcę. W kontekście wyrażonej w art. 78 Konstytucji zasady zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (z dyspozycją do ustawowego określenia wyjątków od tej zasady i trybu zaskarzania) oraz zasady dwuinstancyjności postępowań sądowych wyrażonej w art. 176 ust. 1 Konstytucji należy uznać za dopuszczalne zakwestionowanie wskazanych przez wnioskodawcę przepisów w zakresie, w jakim nie przewidują zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy.

Odnotowania wymaga również dotychczasowa praktyka orzecznicza Trybunału, który orzekał w przedmiocie m.in.: (a) art. 394<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. – nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09); (b) art. 82 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidywał sądowej kontroli zgodności z prawem postanowienia sędziego-komisarza w przedmiocie stwierdzenia niedopuszczalności wpisu hipoteki lub zastawu w księdze wieczystej lub właściwym rejestrze (wyrok TK z 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06); (c) art. 50 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidywał zażalenia na postanowienie o zamianie kary porządkowej grzywny na karę pozbawienia wolności (wyrok TK z 5 lipca 2005 r., sygn. akt SK 26/04).

2. W dalszej kolejności należy rozważyć czy jest możliwe doprecyzowanie przedmiotu zaskarzania. Wnioskodawca nie kwestionuje ogólnej zasady, zgodnie z którą orzeczenia sądu odwoławczego są niezaskarżalne. Przedstawione we wniosku argumenty zmierzają natomiast do wykazania, że specyficzny układ procesowy, w którym sąd odwoławczy (a zatem formalnie sąd II instancji) orzeka w przedmiocie kosztów po raz pierwszy wymaga zapewnienia kontroli instancyjnej dla tego rodzaju rozstrzygnięć. Tym samym właściwym przedmiotem kontroli wydaje się być art. 426 § 2 k.p.k. Wykładnia językowa art. 426 § 1 k.p.k. pozwala bowiem na wyinterpretowanie z niego generalnej normy, że od orzeczeń sądu odwoławczego

(oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy) nie przysługuje środek odwoławczy oraz uzupełniająco, że środek taki może zostać – wyjątkowo – przyznany osobnym przepisem. Należy zatem zaakcentować następujące okoliczności.

Po pierwsze, kontrola inicjowana wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich ma charakter abstrakcyjny, a zatem nieograniczony zakresowo do ustawy lub innego aktu normatywnego „na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji” (jak w przypadku skargi konstytucyjnej) czy też do przepisu, którego zgodność z Konstytucją wpływa na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (jak w przypadku pytania prawnego). Tym samym objęcie zaskarżeniem również art. 426 § 2 k.p.k. – w ocenie Sejmu – lokuje istotę problemu konstytucyjnego w płaszczyźnie wyjątków od wskazanej zasady.

Po drugie, na rzecz powyższego przemawia sposób sformułowania zarzutu przez wnioskodawcę. Mianowicie zaskarżone przepisy są – w jego opinii – niezgodne ze wskazanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim „nie dają podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy”.

Reasumując, Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionuje zasady, że od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługują środki zaskarżenia, a tylko niekompletność ustawowego katalogu wyjątków. Przy czym, jako przyczynę niekonstytucyjności aktualnego stanu normatywnego, wskazuje konkretną sytuację procesową – orzekanie po raz pierwszy w przedmiocie kosztów przez sąd odwoławczy. Tym samym, podejmując – w celu doprecyzowania źródła pominięcia prawodawczego – próbę nierozszerzającej modyfikacji przedmiotu zaskarżenia, właściwym wydaje się jego ograniczenia do art. 426 § 2 k.p.k.

Za powyższym zdaje się przemawiać również praktyka sądowa. Jak zauważył Sąd Najwyższy: „Ustawa procesowa nie zawiera stosownej, odmiennej regulacji w odniesieniu do rozstrzygnięć o kosztach procesu zawartych w orzeczeniu sądu odwoławczego, wydanym w rozpoznaniu środka odwoławczego, do których należy zaliczyć rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu adwokata za obronę z urzędu. Nie jest to wszakże jedno z postanowień wymienionych w art. 426 § 3 k.p.k. [obecnie art. 426 § 2 k.p.k. – uwaga własna], których zaskarżalność wraz ze wskazaniem szczególnego trybu rozpoznania przewiduje tenże przepis” (postanowienie SN

z 7 grudnia 2004 r., sygn. akt III KZ 34/04). Należy wskazać, że art. 426 § 3 stanowił odpowiednik aktualnego art. 426 § 2 k.p.k. do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246).

3. Wobec powyższego należy uznać dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie, zaś przedmiotem kontroli konstytucyjności uczynić art. 426 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy.

### **III. Zarzuty wnioskodawcy**

Według Rzecznika Praw Obywatelskich zaskarżony przepis narusza art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Jak podnosi wnioskodawca: „[O]d orzeczeń sądu odwoławczego dotyczących kosztów postępowania, jeśli sąd ten orzekał po raz pierwszy – tj. np.: od niekasacyjnych orzeczeń sądu okręgowego i sądu apelacyjnego orzekających w przedmiocie kosztów postępowania jako sądy II instancji; od tzw. orzeczeń «uzupełniających» wydanych przez sądy odwoławcze w trybie art. 626 § 2 K.p.k.; czy od orzeczeń sądu rejonowego działającego jako sąd odwoławczy, który rozstrzygał jako pierwszy o kosztach postępowania przy okazji rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia – nie przysługuje środek odwoławczy” (wniosek, s. 3).

Rzecznik Praw Obywatelskich, przywołując wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, wskazuje, że wyrażone w art. 45 Konstytucji prawo do sądu obejmuje m. in. prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Natomiast odnośnie do zasady dwuinstancyjności wnioskodawca zauważa, że: „Rozstrzygnięcie w sprawie kosztów procesu ma charakter akcesoryjny w stosunku do rozstrzygnięcia głównego, jednakże (...) obowiązywanie zasady dwuinstancyjnego postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wpadkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu (...)”,

a w konsekwencji „(...) jeżeli formalnie sąd odwoławczy (sąd drugiej instancji), o kosztach procesu orzeka po raz pierwszy to należy uznać go za sąd pierwszej instancji, a akcesoryjne orzeczenie zapadające w sprawie kosztów postępowania, w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem dotyczącym tychże kosztów, winno podlegać kontroli instancyjnej (...)” (wniosek, s. 5-6).

Jeśli chodzi o zasadę równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji wnioskodawca podnosi: „Skoro zatem od orzeczeń w przedmiocie kosztów postępowania wydanych przez sąd pierwszej instancji przysługuje środek zaskarżenia, to za dyskryminującą należy uznać sytuację, w której od orzeczeń w przedmiocie kosztów postępowania wydanych po raz pierwszy przez sąd formalnie (ustrojowo) odwoławczy – taki środek nie przysługuje, a kryterium różnicujące (...) nie spełnia (...) wypracowanego przez Trybunał Konstytucyjny katalogu warunków (...)” (wniosek, s. 7).

#### **IV. Wzorce konstytucyjne**

##### **1. Zasada równości (art. 32 Konstytucji)**

Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Artykuł 32 Konstytucji nakłada na prawodawcę obowiązek równego traktowania podmiotów podobnych. Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą relewantną, powinny być traktowane równo (tak samo), bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (po raz pierwszy powyższe ujęcie zostało wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87). Cechą wspólną decydującą o podobieństwie danej grupy podmiotów może być zarówno cecha faktyczna, jak i prawna, a ustalenia jej istnienia dokonuje się z uwzględnieniem treści i celu przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma (por. np. orzeczenie TK z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96). Wymóg równego traktowania podmiotów podobnych oznacza zarazem akceptację różnicowania sytuacji prawnej podmiotów, które nie odznaczają się wspólną cechą – „Równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem” (wyrok TK z 23 listopada 2010 r., sygn. akt K 5/10).



Z uwagi na przyjętą formułę zasady równości, ocena zgodności kwestionowanych przepisów z tą zasadą wymaga ustalenia, czy dotyczą one podmiotów podobnych (podmiotów posiadających istotne cechy wspólne ze względu na przedmiot regulacji) oraz czy prawodawca zróżnicował ich sytuację prawną (por. np. wyroki TK z: 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 25/06 i 22 lipca 2008 r., sygn. akt P 41/07).

## **2. Prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji)**

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu oznacza „uznanie znaczenia sądu dla ostatecznego określania statusu prawnego jednostki. (...) W art. 45 (...) prawo do sądu występuje jako jedno z praw osobistych, jako prawo człowieka gwarantujące jego godność, wolnościowy status, poczucie bezpieczeństwa i stwarzające swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy. (...) Zaangażowanie sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej winno być względnie łatwe i proste. Dotyczy to oczywiście dostępności nie tylko pierwszej, lecz również wyższych instancji sądowych. Granice tej dostępności mogą być wprowadzone wyłącznie z przyczyn i w formie, określonych w art. 31 ust. 3 [Konstytucji – uwaga własna]” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 1-2).

Przyjmuje się, że prawo do sądu obejmuje: (a) prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym) – prawo dostępu do sądu; (b) odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności – prawo dostępu do właściwej procedury przed sądem; (c) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd – prawo do wyroku sądowego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 12 lipca 2011 r., sygn. akt K 26/09). Ponadto w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wskazuje się, że prawo do sądu obejmuje również czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. m. in. wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego

2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

Zarzuty wnioskodawcy odnoszą się do naruszenia tych elementów prawa do sądu, które konstytuują prawo odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – tzw. zasadę sprawiedliwości proceduralnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego odnotowuje się, że wymóg „rzetelnego procesu” zakłada realizację licznych zasad procesowych, przede wszystkim sprawiedliwości i jawności postępowania (zob. m.in. wyroki TK z: 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04). W wyroku z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt P 11/09) sąd konstytucyjny stwierdził, iż: „[S]prawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. (...) sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego ściśle sprecyzowanego znaczenia. Mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do precyzyjnego ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania. (...). Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku” (por. też wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt 30/05). Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi również prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych (zob. wyrok TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06).

Należy jednocześnie zaznaczyć, że: „Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki etc. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę zbalansowania interesów pozostających w pewnym konflikcie” (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; por. wyroki

TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06; 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08).

W realiach przedmiotowej sprawy jako szczególnie istotne jawi się powiązanie wymogów sprawiedliwości proceduralnej z zaskarżalnością orzeczeń sądowych. W wyroku z 12 lipca 2011 r. (sygn. akt SK 49/08) Trybunał stwierdził wprost, że „zasada sprawiedliwości proceduralnej podstawową rolę odgrywa w powiązaniu z konstytucyjnym prawem do dwuinstancyjnego postępowania (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji)”. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny: „Przepis ten [art. 78 Konstytucji – uwaga własna] stanowi szczególną gwarancję «sprawiedliwości proceduralnej», odnoszącej się do wszystkich typów postępowań, a zatem wykraczającej poza zakres postępowań toczących się przed sądami, a także poza zasadę dwuinstancyjności postępowań sądowych (...)” – wyrok TK z 18 lipca 2011 r. (sygn. akt SK 10/10). Innymi słowy: „[P]rawo do sądu wzmacnia gwarancja instancyjności jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i administracyjnego. Ścisły związek z art. 45 i art. 78 Konstytucji ma więc także art. 176 wyrażający bardziej stanowczo zasadę dwuinstancyjności postępowania. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności nie jest co prawda bezpośrednio – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie – elementem gwarancji prawa do sądu (...). Wzmacnia jednak to prawo, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego” (wyrok TK z 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

### **3. Prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji)**

Zgodnie z art. 78 Konstytucji: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady i tryb zaskarżania określa ustawa”. W najogólniejszym wymiarze treścią art. 78 Konstytucji jest „ustanowienie prawa stron każdego postępowania do uruchamiania procedury weryfikującej prawidłowość wszelkich rozstrzygnięć wydawanych przez organ działający w charakterze pierwszej instancji (...) Wyraża on również generalną zasadę aksjologiczną: drugoinstancyjna kontrola orzeczeń i decyzji jest istotnym elementem ochrony praw jednostki, bo stwarzając możliwość weryfikacji pierwszego

rozstrzygnięcia przeciwdziała arbitralności i ułatwia unikanie pomyłek i krzywd” (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 1-2).

Prawo do zaskarżania odnosi się do wszystkich typów rozstrzygnięć: zarówno kończących postępowanie, jak i rozstrzygnięć wypadkowych (jednak wypadkowy charakter rozstrzygnięcia może stanowić argument za wyłączeniem prawa do zaskarżenia jak i za niesamoistnym ujęciem zaskarżenia [np. możliwość kwestionowania rozstrzygnięcia wypadkowego w ramach zaskarżania rozstrzygnięć ogólniejszych]) – *ibidem*, s. 5.

Jak zauważa się w doktrynie prawa i orzecznictwie sądu konstytucyjnego, art. 78 Konstytucji formułuje szczególną gwarancję „sprawiedliwości proceduralnej” odnoszącą się do wszystkich typów postępowań kończących się rozstrzygnięciem indywidualnym, kształtującym lub określającym prawa, obowiązki i status prawny strony postępowania, nawet jeśli mają charakter wypadkowy (zob. wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07; por. wyroki TK z: 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99; 11 stycznia 2012 r., sygn. akt K 36/09).

W wyroku z 15 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 57/07) Trybunał Konstytucyjny wskazał wymagania jakim powinien odpowiadać ustanowiony przez ustawę środek zaskarżenia: „Po pierwsze – środek taki musi być dostępny, więc jego uruchomienie powinno zależeć od woli strony i nie może być poddane nadmiernie skomplikowanym rygorom. Po drugie – środek ten musi być efektywny, czyli musi stwarzać realną możliwość oceny pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia i dokonania jego uchylecia bądź zmiany (...)”.

W świetle przyznanej ustawodawcy swobody w doborze środków zaskarżenia należy zatem wskazać, że „[K]onstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/09).

W swoim orzecznictwie Trybunał odnosił się również – co jest istotne w realiach przedmiotowej sprawy – do problematyki zaskarżalności orzeczeń

o charakterze wypadkowym, a także akcesoryjnym w stosunku do rozstrzygnięcia głównego. Jak wskazał w wyroku z 5 lipca 2005 r. (sygn. akt SK 26/04): „Nie ulega wątpliwości, że postanowienia o ukaraniu karą porządkową osoby naruszającej powagę sądu pojawiają się incydentalnie. Z istoty takiego postępowania wynika, że ma ono charakter uboczny, jednakże podejmowane w ramach takiego postępowania decyzje procesowe mogą mieć istotny wpływ na sytuację prawną jednostki (...). Waga skutków postanowień o ukaraniu karą porządkową zmusza do konstatacji, że tryb postępowania obowiązujący w tym postępowaniu musi odpowiadać regułom sprawiedliwego postępowania. Wyrazem tych reguł jest art. 78 Konstytucji stanowiący, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”.

Podobnie jak prawo do obrony czy prawo do sądu, również prawo określone w art. 78 Konstytucji nie ma charakteru absolutnego. Zdaniem Trybunału: „Konstytucja nie precyzuje charakteru tych wyjątków, nie wskazuje bowiem ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne. Nie oznacza to jednak, iż ustawodawca ma pełną, niczym nieskrępowaną swobodę w ustalaniu katalogu takich wyjątków. W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto, nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Z kolei w wyroku z 18 kwietnia 2005 r. (sygn. akt SK 6/05) sąd konstytucyjny zauważył, że: „Wyjątki te jednak muszą się mieścić w granicach swobody regulacyjnej, wyznaczonej m.in. zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i racjonalności ograniczenia” (por. wyrok TK z 14 października 2010 r., sygn. akt K 17/07; L. Garlicki, *op. cit.*, s. 10).

Należy podkreślić, że prawo określone w art. 78 Konstytucji pozostaje w związku z innymi wartościami konstytucyjnymi.

Po pierwsze – jak wskazano wcześniej – uznaje się je za jeden z komponentów sprawiedliwości proceduralnej wywodzonej z prawa do sądu

określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Po drugie – „[p]rawo do zaskarżania orzeczeń, zagwarantowane w art. 78 Konstytucji, pozostaje w ścisłym związku z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego wyrażoną w art. 176 Konstytucji” (wyrok TK z 1 grudnia 2008 r., sygn. akt P 54/07). Należy przy tym zauważyć, że „[o] ile art. art. 78 gwarantuje generalne prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji we wszystkich postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej, o tyle art. 176 ust. 1 formułuje zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego, obowiązującą w sprawach rozpoznawanych od początku do końca przez sądy” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05).

#### **4. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji)**

Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. W przedmiotowej sprawie art. 176 ust. 1 Konstytucji występuje – jako wzorzec kontroli – w tzw. relacji związkowej z art. 78 Konstytucji. Jak wskazano wcześniej, również w orzecznictwie sądu konstytucyjnego dostrzegany jest ścisły związek pomiędzy przywołanymi przepisami ustawy zasadniczej. W odniesieniu do różnic pomiędzy art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji zwraca się uwagę na cztery zasadnicze odrębności: (a) art. 78 Konstytucji jest przepisem formułującym podmiotowe prawo jednostki, zaś art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem o charakterze ustrojowym (i dopiero w drugiej kolejności także gwarancyjnym); (b) art. 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy tylko postępowania sądowego, natomiast art. 78 Konstytucji również wszelkich innych postępowań w sprawach indywidualnych; (c) art. 176 ust. 1 Konstytucji odnosi się do postępowania sądowego jako pewnej całości i wymaga by zawsze mogło się ono składać z dwóch odrębnych etapów proceduralnych, natomiast art. 78 Konstytucji dotyczy poszczególnych podejmowanych „orzeczeń i decyzji” i wobec każdego z nich ustanawia prawo do zaskarżenia, niezależnie czy dotyczą one istoty sprawy, czy tylko kwestii wpadkowych; (d) obydwa przepisy różnią się stopniem kategoryczności ich ujęcia – art. 78 Konstytucji w sposób wyraźny dopuszcza ustanawianie wyjątków od prawa do zaskarżenia (zob. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 3-4).

W wyroku z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08) Trybunał Konstytucyjny

zauważył, że: „Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii wпадkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wпадkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej”.

## V. Analiza merytoryczna

1. Artykuł 426 k.p.k. wyraża generalną zasadę, że od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego nie przysługuje środek odwoławczy. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym na znaczeniu traci dystynkcja pomiędzy orzeczeniami wydawanymi przez sąd odwoławczy na skutek odwołania oraz wydawanymi w toku postępowania odwoławczego. Wypada bowiem zauważyć, że do czasu wejścia w życie ustawy zmieniającej w art. 426 k.p.k. była mowa o orzeczeniach wydawanych przez sąd odwoławczy na skutek odwołania (§ 1) oraz o innych orzeczeniach wydawanych przez sąd odwoławczy oraz przez Sąd Najwyższy (§ 2). Na skutek wejścia w życie wskazanej nowelizacji, doszło do zunifikowania charakteru orzeczeń sądu odwoławczego w świetle ogólnych zasad zaskarżalności. Wskazana zmiana normatywna nie wpływa jednak ważąco na ocenę konstytucyjności zaskarżonej regulacji – zwłaszcza wobec wskazania przez wnioskodawcę zakresu zaskarżenia w *petitum* wniosku.

2. W doktrynie prawa prezentowany jest pogląd, że: „Ograniczenie zaskarżalności nie może budzić żadnych wątpliwości w aspekcie zgodności z Konstytucją RP i wiążącymi Polskę postanowieniami ratyfikowanych umów międzynarodowych. Konstytucja RP wyraźnie przewiduje w art. 78 zdanie drugie, że ustawa może określić wyjątki od zasady dwuinstancyjności. Takim właśnie ustawowym wyjątkiem, przewidzianym jako *lex specialis*, jest art. 426 § 1 [k.p.k. – uwaga własna]” (J. Grajewski, *Komentarz aktualizowany do art. 426 Kodeksu postępowania karnego*, red. S. Steinborn, LEX/el.). Ponadto w literaturze przedmiotu spotkać można wypowiedzi wprost aprobujące zakaz zaskarżania decyzji procesowych w przedmiocie kosztów postępowania podejmowanych po raz pierwszy

przez sąd odwoławczy. Jak zauważa D. Drajewicz: „Konsekwencją zasady wyrażonej w art. 78 Konstytucji jest przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji, w sposób generalny wprowadzający zasadę co najmniej dwuinstancyjności postępowania sądowego. Wymienione w art. 176 ust. 1 Konstytucji «postępowanie sądowe» to postępowanie w jego głównym nurcie, które ma zakończyć się wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy. Strona ma zatem prawo do zaskarżania wydanych w pierwszej instancji wyroków (bądź innych orzeczeń rozstrzygających sprawę co do istoty) oraz postanowień kończących postępowanie. Do tej kategorii nie należy orzeczenie o kosztach. Postanowienie w przedmiocie kosztów wydane w postępowaniu odwoławczym nie ma samodzielnego bytu. Nie dotyczy istoty sprawy. Jest jedynie elementem postępowania związanego ze złożonym aktem oskarżenia. Jako decyzja rozstrzygająca kwestię incydentalną nasuwającą się w toku postępowania w sprawie pozostaje poza zakresem przedmiotowym art. 78 Konstytucji. Zatem, skoro jest to postępowanie incydentalne, nie stosuje się do niego przepisów Konstytucji przyznających stronie prawo do zaskarżania orzeczeń (art. 78) oraz przewidujących dwuinstancyjność postępowania (art. 176 ust. 1) (...)” – D. Drajewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 25 maja 2010 r., III KZ 38/10, LEX/el. 2011.*

3. Rzecznik Praw Obywatelskich przywołał w uzasadnieniu wniosku przykłady orzeczeń sądu odwoławczego dotyczących kosztów postępowania (w sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzekał w tym przedmiocie po raz pierwszy), od których nie można wnieść środka odwoławczego.

Wnioskodawca wskazuje m. in. na orzeczenia „uzupełniające” wydawane przez sądy odwoławcze w trybie art. 626 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem: „Jeżeli w orzeczeniu wymienionym w § 1 [kończącym postępowanie w sprawie – uwaga własna] nie zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach, jak również gdy zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia ich wysokości lub rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wykonawczego, orzeczenie w tym przedmiocie wydaje odpowiednio sąd pierwszej instancji lub sąd odwoławczy”.

Rzecznik konstatuje ponadto brak możliwości zaskarżenia orzeczeń sądu rejonowego, działającego jako sąd odwoławczy, który rozstrzygał jako pierwszy o kosztach postępowania przy okazji rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania. Podstawę do orzekania przez sąd rejonowy stanowi w tym wypadku art. 465 k.p.k.



Zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k.: „W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu”. Z kolei w art. 626 § 3 k.p.k. ustawodawca wprowadził generalną zasadę, że na orzeczenie w przedmiocie kosztów służy zażalenie, jeżeli nie wniesiono apelacji (w razie wniesienia apelacji i zażalenia – zażalenie rozpoznaje sąd odwoławczy łącznie z apelacją). Ogólna regulacja przewidziana w art. 626 § 3 k.p.k. stosuje się „nie tylko do orzeczeń wydanych na podstawie art. 626 § 1 i 2 k.p.k., ale także do orzeczeń o zwolnieniu (lub odmowie zwolnienia) od wyłożenia kosztów podlegających uiszczeniu przy wnoszeniu pisma procesowego, o którym mowa w art. 623 k.p.k. (z wyjątkiem zwolnienia od uiszczenia opłaty od kasacji – art. 528 § 1 pkt 1 k.p.k.) (...)” – J. Bratoszewski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, t. III, Warszawa 2004, s. 932.

Wynikająca z art. 426 k.p.k. niedopuszczalność zaskarżenia – na podstawie art. 626 § 3 k.p.k. – orzeczenia sądu odwoławczego w przedmiocie kosztów (także, gdy ten sąd orzekał w tym przedmiocie po raz pierwszy) jest dostrzegana zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 27 października 1998 r., sygn. akt II AKz 116/98; postanowienia SN z: 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt III KZ 7/04; 7 grudnia 2004 r., sygn. akt III KZ 34/04; 25 maja 2010 r., sygn. akt III KZ 38/10; J. Bratoszewski [w:] *Kodeks...*, s. 931; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 1365; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Grajewski, t. II, Warszawa 2010, s. 1304).

Jak wykazano art. 426 k.p.k. stanowi zatem o niedopuszczalności zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego w przedmiocie kosztów postępowania.

4. Problematyka zaskarżalności orzeczeń w przedmiocie kosztów postępowania wydawanych przez sądy drugiej instancji była już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego analizowana w odniesieniu do postępowania cywilnego. Dla przejrzystości dalszych rozważań wypada zatem w tym miejscu przywołać właściwe orzeczenia sądu konstytucyjnego.

Wyrokiem z 27 marca 2007 r. (sygn. akt SK 3/05) Trybunał orzekł, że art. 393<sup>18</sup> § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchylenia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r.

Nr 13, poz. 98), w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie wypowiedział fundamentalny pogląd odnośnie do różnic pomiędzy wzorcami kontroli z art. 78 oraz 176 ust. 1 Konstytucji. Jak zauważył: „W odróżnieniu od bardziej ogólnego – bo odnoszącego się do różnego typu postępowań przed organami władzy publicznej – art. 78 Konstytucji, unormowanie art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zawiera zwrotu «wyjątki od tej zasady określa ustawa». W tej sytuacji z brzmienia art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika silne domniemanie dwuinstancyjności postępowania i orzekania w postępowaniu sądowym, z czego nie zostało wyłączone orzekanie o kosztach postępowania. Dopuszczalność ustawowego ustanowienia wyjątków od zasady zaskarżania orzeczeń pierwszoinstancyjnych przewidziana została w art. 78 ust. 2 Konstytucji, nie dotyczy ona jednak postępowań sądowych, objętych dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji (jako *lex specialis*) w porównaniu z art. 78 Konstytucji”. W konsekwencji powyższego sąd konstytucyjny wskazał, że jeżeli poddany w omawianej sprawie kontroli „art. 393<sup>18</sup> § 2 k.p.c. w utrwalonej praktyce sądowej powołany jest jako podstawa oddalenia zażaleń na postanowienia o kosztach postępowania wydane jako pierwsze w danym zakresie przez sądy drugiej instancji, to zakwestionowany przepis pozostaje w kolizji z unormowaniem art. 176 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 78 Konstytucji”. Innymi słowy „Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji postanowienia o kosztach postępowania – jako orzeczenia sądowego – dotyczy zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego; wynikają z niej pośrednio również – konieczność umożliwienia stronom (uczestnikom) postępowania zaskarżenia orzeczenia o kosztach, w zakresie, w jakim jest to – materialnie – pierwsze orzeczenie w tej kwestii”.

Potwierdzenie tez wyrażonych przez sąd konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 3/05 można znaleźć w wyroku Trybunału z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08). W wymienionej sprawie Trybunał orzekł co prawda, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (zarzuty skargi ograniczone zostały do zakresu w jakim przepis ten uniemożliwiał zaskarżenie postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych wydanego po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji), jednak wyraźnie podkreślił, że kierunek rozstrzygnięcia podyktowany jest nie zmianą zapatrywań samego Trybunału a różnicami jakie zachodzą pomiędzy instytucją

zwolnienia od kosztów sądowych a rozstrzygnięciem o kosztach postępowania. Tezy zawarte w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt SK 3/05 zostały natomiast podzielone *expressis verbis* w zdaniu odrębnym sędzi Trybunału Konstytucyjnego Teresy Liszcz zgłoszonym do wyroku w sprawie o sygn. akt SK 19/08.

Stanowisko wyrażone w orzeczeniu wydanym w sprawie o sygn. akt SK 3/05 Trybunał Konstytucyjny podtrzymał natomiast w wyroku z 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09), którym orzekł że 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. – nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 Konstytucji.

5. Konstytucyjność ograniczeń w zakresie zaskarżalności decyzji procesowych sądu odwoławczego była również przedmiotem analiz doktryny prawa cywilnego i właściwej judykatury. Asumptem do tych rozważań stało się zaprezentowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, konsekwentnie uznające sprzeczność z ustawą zasadniczą przepisów wyłączających zaskarżalność orzeczeń sądu odwoławczego o kosztach procesu, jeżeli ten sąd orzekał w tym przedmiocie po raz pierwszy. Dla porządku wypada zatem odnotować prezentowane stanowiska.

Na wstępie należy zauważyć, że w omawianej kwestii podkreśla się prawidłową i utrwaloną tradycję kształtowania i regulowania systemu środków zaskarżenia w europejskich procesach cywilnych, a także potrzebę zachowania niezbędnego ładu procesowego i należytej sprawności postępowania sądowego, czemu przeczy tendencja do rozszerzania zaskarżalności orzeczeń wydawanych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, a dotyczących różnych i o małej randze kwestii ubocznych (zob. H. Dolecki [red.] T. Wiśniewski [red.], J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, P. Pogonowski, D. Zawistowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II. Artykuły 367-505*[37], LEX/el.).

Z kolei na temat wyroku Trybunału, wydanego w sprawie o sygn. akt SK 3/05 wypowiedział się P. Grzegorzczak wskazując, że nie jest dopuszczalne uznanie sądu odwoławczego orzekającego w przedmiocie kosztów po raz pierwszy za sąd pierwszej instancji, zaś gwarancje wynikające z art. 176 ust. 1 Konstytucji nie obejmują postępowania akcesoryjnego, jakim jest orzekanie o kosztach (zob. P. Grzegorzczak, *Glosa do wyroku z dnia 27 marca 2007 r. [SK 3/05]*, „Przegląd

Sądowy” 2007, nr 11-12, *passim*; por. T. Zembrzuski, *Zaskarżanie orzeczeń incydentalnych wydanych po raz pierwszy w toku instancji [uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego]*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 9; M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, sekcja 2.4.2, LEX/el.).

Krytycznej ocenie poddany został również wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09) – zob. M. Michalska-Marciniak, *Zaskarżalność postanowień w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r. [SK 10/09]*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 3, s. 173-174). Zaprezentowana przez M. Michalską-Marciniak argumentacja ogniskuje się wokół m.in. niedopuszczalności: łączenia prawa do sądu z wymaganiem co najmniej dwuinstancyjnego postępowania; uznawania sądu odwoławczego za sąd I instancji, w przypadku gdy orzeka o kosztach po raz pierwszy; odnoszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji do ogółu postępowań sądowych, bez konstytucyjnego rozróżnienia czy dotyczą *meritum* sprawy czy też rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Stanowisko prezentowane przez Trybunał Konstytucyjny nie jest podzielane również w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak wskazano w postanowieniu SN z 19 marca 2008 r.: „To, że postanowienie o kosztach postępowania drugoinstancyjnego zapada po raz pierwszy przed sądem apelacyjnym nie zmienia faktu, że jest orzeczeniem wydanym przez sąd odwoławczy, sąd rozpoznający apelację jest bowiem zawsze sądem odwoławczym. Sąd odwoławczy nie może być natomiast sądem rozpoznającym środek odwoławczy co do istoty sprawy i sądem pierwszej instancji co do określonej kwestii ubocznej, a jego orzeczenie – orzeczeniem częściowo drugiej i częściowo pierwszej instancji” (postanowienie SN z 19 marca 2008 r., sygn. akt V CZ 7/08; por. postanowienia SN z 12 października 2007 r., sygn. akt IV CZ 28/07; 15 lutego 2008 r., sygn. akt I CZ 1/08; uchwała 7 sędziów SN z 8 czerwca 1988 r., sygn. akt III CZP 16/88).

Jak daje się zauważyć, wątpliwości wyrażane przez przedstawicieli doktryny prawa i Sąd Najwyższy pozostają zbieżne. Niezależnie od argumentów przedstawionych wyżej, ich autorzy konsekwentnie wskazują na niekonsekwencję pojawiającą się w samym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Przykładowo można tu wskazać na: a) wyrok TK z 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04, w którym stwierdza się m. in., że: „[O]rzeczenie o kosztach jest czynnością akcydentalną wobec rozstrzygnięcia o istocie sprawy, a koszty postępowania nie

stanowią samoistnej sprawy. W przypadku możliwości zaskarżenia orzeczenia sądowego wyłącznie dotyczącego kosztów (...) problem kosztów stałby się samoistną sprawą, rozpatrywaną w oderwaniu od «materialnej sprawy», która została prawomocnie rozstrzygnięta»; b) postanowienie TK z 9 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 207/05, w którym wskazano, że: „Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada powyższa [dwuinstancyjności postępowania sądowego – uwaga własna] odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, nie zaś tych wszystkich przypadków, w których sąd wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej nie będące «ostatecznym rozstrzygnięciem sporu prawnego»”; c) wyrok TK z 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02, w którym sąd konstytucyjny wskazał, że: „Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego. Skoro w świetle powyższego stwierdzić trzeba, że orzeczenie sądu apelacyjnego jest orzeczeniem zapadłym w II instancji, to uznać również należy, iż ani art. 78 ani 176 ust. 1 Konstytucji nie mogą mieć zastosowania do oceny tego stanu rzeczy, zacytujmy – jako wzorce kontroli – nie zostały prawidłowo dobrane”.

6. W tym miejscu wypada zatem zestawić kształt regulacji prawnokarnej z wypowiedziami sądu konstytucyjnego zamieszczonymi w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt SK 10/09.

Po pierwsze, Trybunał stwierdził, że rozstrzygnięcie o kosztach ma charakter akcesoryjny w stosunku do rozstrzygnięcia głównego nurtu postępowania. Wskazał jednocześnie na art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Należy zatem odnotować, że analogiczną normę wyraża art. 626 § 1 k.p.k., który stanowi: „W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu”. Przy czym za orzeczenie kończące postępowanie w sprawie uznaje się „orzeczenie rozstrzygające bądź to o dopuszczalności procesu, bądź to o jego dopuszczalności lub niedopuszczalności w ogóle (a więc nie orzeczenie «incydentalne» ). Orzeczeniami takimi są przede wszystkim wyroki zarówno I, jak i II instancji, a także wyroki Sądu Najwyższego wydane w postępowaniu kasacyjnym (z wyjątkiem wyroku sądu apelacyjnego lub kasacyjnego uchylającego zaskarżony

wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania)” – J. Bratoszewski [w:] *Kodeks...*, s. 929.

Po drugie, Trybunał zauważył, że zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawia mu także rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Wypada zatem zauważyć, że również z art. 626 § 1 k.p.k. należy wyprowadzić wniosek, zgodnie z którym sąd odwoławczy, przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, nie orzeka co do kosztów postępowania w drugiej instancji. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku: „Zgodnie bowiem z art. 626 § 1 k.p.k. o kosztach procesu (w tym, *lege non distinguente*, o kosztach obrony z urzędu stanowiących składnik kosztów procesu – art. 616 k.p.k.; art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.) rozstrzyga się w orzeczeniu kończącym postępowanie. Takim zaś orzeczeniem nie jest wyrok sądu odwoławczego, którym uchylono wyrok organu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Wspomniany wyrok instancji odwoławczej nie kończy postępowania, lecz stanowi punkt wyjścia do dalszego jego prowadzenia przez Sąd Okręgowy” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt II AKa 204/11; w odniesieniu do orzeczeń sądu odwoławczego w postępowaniu wykonawczym zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 lipca 2010 r., sygn. akt II AKzw 547/10).

Po trzecie, sąd konstytucyjny odnotował, że w sprawie kosztów postępowania sąd rozstrzyga postanowieniem zamieszczanym w sentencji orzeczenia dotyczącego głównego przedmiotu postępowania. Wypada zatem zauważyć, że zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. sąd rozstrzyga o kosztach procesu „w orzeczeniu kończącym postępowanie”, natomiast zgodnie z art. 626 § 3 k.p.k. „na orzeczenie w przedmiocie kosztów służy zażalenie, jeśli nie wniesiono apelacji. W razie wniesienia apelacji i zażalenia – zażalenie rozpoznaje sąd odwoławczy”. Tym samym wydane w postępowaniu karnym orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu może zostać zaskarżone samodzielnie, niezależnie od wniesienia apelacji od wyroku, w którym je zawarto.

Przyjmując zatem za adekwatne w niniejszej sprawie wypowiedzi (częściowo sygnalizowane w przywoływanych wypowiedziach przedstawicieli doktryny prawa cywilnego) Trybunału Konstytucyjnego przedstawione w wyroku z 9 lutego 2010 r.

(sygn. akt SK 10/09) należy przedstawić główne argumenty, na których oparł się Trybunał wydając omawiane orzeczenie.

Po pierwsze, wskazano, że: „W zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy”.

Po drugie, Trybunał skonstatował, że: „Ze wskazanych (...) wzorców kontroli wynika wymaganie, aby takie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania podlegało weryfikacji. Akcesoryjne orzeczenie zapadające w sprawie kosztów postępowania, w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem w sprawie tychże kosztów, podlega kontroli instancyjnej jako orzeczenie sądowe objęte dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji, w myśl której postępowanie sądowe «jest co najmniej dwuinstancyjne». Trybunał Konstytucyjny zwracał już w swoim orzecznictwie uwagę, że literalne ujęcie dyspozycji art. 176 ust. 1 Konstytucji ma postać dyrektywy generalnej i dotyczy ogółu (całej klasy) postępowań sądowych, bez konstytucyjnego rozróżnienia, czy odnoszą się do rozstrzygnięcia o *meritum* sprawy sądowej, czy też dotyczą rozstrzygania (orzekania) o kosztach postępowania (...) Z zakresu gwarancji wyrażonej w art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zostało wyłączone orzekanie o kosztach postępowania”.

Przywołując szczegółowe wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zaskarżalności orzeczeń o kosztach procesu, nie można pomijać generalnych zasad wyprowadzonych przez sąd konstytucyjny z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Warto zatem przypomnieć, że Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że „odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (zob. przykładowo wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01).

Ponadto również w świetle ogólnych wypowiedzi sądu konstytucyjnego odnośnie do zakresu stosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji nie można podzielić poglądu, że: „Wymienione w art. 176 ust. 1 Konstytucji «postępowanie sądowe» to postępowanie w jego głównym nurcie, które ma zakończyć się wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy. (...) Postanowienie w przedmiocie kosztów wydane w postępowaniu odwoławczym nie ma samodzielnego bytu. Nie dotyczy istoty sprawy” (D. Drajewicz, *Glosa...*) i tym samym jednoznacznie wywieść, że ograniczenie zaskarżania orzeczeń sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów

procesu nie budzi wątpliwości konstytucyjnych. W tym miejscu wypada przytoczyć pogląd Trybunału wyrażony w wyroku z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08), zgodnie z którym, zasada dwuinstancyjności „odnosi się nie tylko do głównego przedmiotu postępowania sądowego, ale może obejmować również te kwestie wpaddingowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach i obowiązkach określonego podmiotu”.

7. Odnosząc się zatem już merytorycznie do wcześniejszych zapatrywań Trybunału Konstytucyjnego, należy rozważyć czy art. 426 § 2 k.p.k. również stanowi, utrwaloną w praktyce stosowania prawa, przeszkodę do rozpoznania zażalenia na postanowienie o kosztach postępowania wydawane jako pierwsze w danym zakresie przez sąd drugiej instancji. Przykładowo można wskazać, że Sąd Najwyższy postanowieniem z 25 maja 2010 r. (sygn. akt III KZ 38/10) orzekł w sprawie zainicjowanej zażaleniem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (adwokata) na odmowę zasądzenia na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym (zatem sąd odwoławczy orzekał w tym przedmiocie po raz pierwszy). Powyższe zażalenie zostało przyjęte przez Sąd Apelacyjny i przekazane Sądowi Najwyższemu do rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że zażalenie zostało przyjęte wadliwie, w związku z czym na podstawie art. 430 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. pozostawił je bez rozpoznania. Jak podniósł w uzasadnieniu: „Zażalenie jest bowiem niedopuszczalne z mocy ustawy w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k., w zw. z art. 426 § 2 k.p.k. [obecnie art. 426 § 1 k.p.k. – uwaga własna], który zamyka drogę do kontroli odwoławczej orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy. (...) Zgodnie z art. 626 § 3 k.p.k. na orzeczenie w przedmiocie kosztów przysługuje zażalenie. Zgodnie jednak z art. 426 § 2 k.p.k. [obecnie art. 426 § 1 k.p.k. – uwaga własna] od orzeczeń sądu odwoławczego, innych niż wydane przez sąd odwoławczy na skutek odwołania, nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. (...) Uznanie, że przepis art. 626 § 3 k.p.k. jest jednym z przypadków, w których ustawa stanowi «inaczej» w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k. [obecnie art. 426 § 1 k.p.k. – uwaga własna], prowadziłoby do uznania dopuszczalności zażalenia w przedmiotowej sprawie. (...) Taka interpretacja byłaby jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, nieprawidłowa. Przepis art. 626 § 3 k.p.k. nie może być bowiem uznany za «stanowiący inaczej» niż art. 426 § 2 k.p.k. [obecnie art. 426 § 1 k.p.k. – uwaga własna], albowiem z jego



treści w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że dotyczy on jedynie orzeczeń w przedmiocie kosztów wydanych przez sąd pierwszej instancji, a nie przez sąd odwoławczy. (...) Dodatkowy argument, potwierdzający prawidłowość przyjętego przez Sąd Najwyższy kierunku interpretacji, odwołuje się do braku możliwości różnicowania granic dopuszczalności zażalenia w układzie procesowym występującym w niniejszej sprawie i w układzie procesowym występującym wówczas, gdy kwestia należności z tytułu nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięta byłaby w wyroku sądu odwoławczego. W tej ostatniej sytuacji droga do zażalenia byłaby zamknięta z uwagi na treść art. 426 § 1 k.p.k., zaś art. 626 § 3 k.p.k. drogi takiej z oczywistych powodów nie mógłby otwierać". Innymi słowy: „Nie ulega (...) wątpliwości, że zaskarżalność orzeczeń w przedmiocie kosztów nie wchodzi w grę, gdy orzeczenie takie wydał sąd odwoławczy i to nie tylko w trybie przewidzianym w § 2 art. 626 k.p.k. Przesądza o tym treść art. 426 § 2 k.p.k [obecnie art. 426 § 1 k.p.k. – uwaga własna]. Wyłącza on jednoznacznie dopuszczalność zaskarżania także innych niż wydane wskutek odwołania orzeczeń sądu odwoławczego, «chyba że ustawa stanowi inaczej». Z przedstawionej wyżej analizy art. 626 § 3 k.p.k. wynika jednak, że nie wprowadza on wyjątku, o jakim mowa w art. 426 § 2 *in fine* k.p.k. [obecnie art. 426 § 1 k.p.k. – uwaga własna] (...)” – postanowienie SN z 21 kwietnia 2004 r. (III KZ 7/04).

Jak wynika z powyższego Rzecznik Praw Obywatelskich trafnie wskazał na art. 426 k.p.k. jako przepis stanowiący podstawę do wyłączenia kontroli orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania wydanego przez sąd odwoławczy (orzekający w tej kwestii po raz pierwszy).

8. W nawiązaniu do przytoczonego wyżej postanowienia Sądu Najwyższego z 25 maja 2010 r. (sygn. akt III KZ 38/10) warto zauważyć, że zgodnie z art. 616 § 1 k.p.k. do kosztów procesu należą koszty sądowe (pkt 1), a także uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika (pkt 2). Z kolei do kosztów sądowych zalicza się wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania (art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k.) – jednym z wydatków Skarbu Państwa są wypłaty dokonane z tytułu nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.).

Wypada zatem podkreślić, że pomimo szerszego zakresienia przez wnioskodawcę zakresu kontroli, podniesiony problem konstytucyjny dotyczy również możliwości zaskarżania orzeczeń sądu odwoławczego, rozstrzygających np. kwestię wydatków, związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy. To z kolei pozwala na normatywne powiązanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu z realizacją jednego z najważniejszych praw gwarantowanych w procesie karnym – prawa do obrony. Szczególna ranga tego prawa była wielokrotnie podkreślana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 lutego 2004 r. (sygn. akt SK 39/02): „Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony”.

Odnosząc się do instytucji obrońcy z urzędu sąd konstytucyjny stwierdził, iż: „[K]onstytucja przyznaje każdemu prawo do korzystania z obrońcy z urzędu «na zasadach określonych w ustawie» (art. 42 ust. 2 Konstytucji). (...) Ustanowienie obrońcy z urzędu ma służyć osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów obrony z wyboru. Ustawodawca może uznać, że pozostaje w interesie publicznym i w zgodzie z zasadami sprawiedliwości, by w pewnych sytuacjach koszty tego rodzaju obrony ponosił Skarb Państwa. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie sprzyja realizacji prawa do obrony, a także prawa do sądu” (wyrok TK z 11 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 60/03).

Z kolei w wyroku z 26 lipca 2006 r. (sygn. akt SK 21/04) Trybunał podkreślił, że: „[P]rawo do obrony w znaczeniu formalnym ma istotny aspekt ekonomiczny, którego dostrzeżenie spowodowało historycznie ukształtowanie rozmaitych form «prawa ubogich». (...) Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego prawo do ustanowienia obrońcy pozostaje w ścisłym związku z możliwościami ekonomicznymi oskarżonego, determinującymi swobodę wyboru adwokata. (...) Trybunał Konstytucyjny zgadza się z (...) tezą, że prawo do obrony jest naruszane, gdy skorzystanie z niego, nawet w minimalnym zakresie jednego obrońcy, musi być przedmiotem kalkulacji ekonomicznych. (...) [I]stnieje bowiem niebezpieczeństwo, że osoba niewinna, świadoma braku możliwości odzyskania kosztów obrony, może wręcz powstrzymać się od ustanowienia obrońcy, a jego brak może wpłynąć na wynik postępowania,

w skrajnym wypadku skutkując nawet nierzetelnym procesem i skazaniem osoby niewinnej”.

Wobec powyższego można twierdzić, że zaprezentowane wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego wzmacniają jego argumentację, w odniesieniu do zaskarżalności orzeczeń w przedmiocie kosztów procesu, wydawanych przez sąd odwoławczy. Warto w szczególności zwrócić uwagę, że sam sąd konstytucyjny wskazał na świadomość „braku możliwości odzyskania kosztów obrony”, jako potencjalną przyczynę osłabienia gwarancji przysługujących oskarżonemu, co może determinować rzetelność procesu karnego. Tym samym, uznając znaczenie właściwego ukształtowania regulacji dotyczących ustanawiania (a także wyznaczania z urzędu) obrońcy oraz zasad ponoszenia kosztów związanych z jego działaniem w sprawie, można – w ocenie Sejmu – zasadnie twierdzić, że kontrola decyzji procesowych sądu odwoławczego w omawianym zakresie stanowi dopełnienie przewidzianych prawem gwarancji prawa do obrony.

9. Wymaga odnotowania (co czyni także wnioskodawca), że wskazane wzorce kontroli są tożsame z wzorcami co do których Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09). W przywołanej sprawie Trybunał rozpoznał postawiony zarzut ze wszystkimi wzorcami kontroli, zatem również i aktualnie brak powodu do modyfikacji sposobu ich ujęcia przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Jak to już wykazano funkcjonalny związek występuje nie tylko pomiędzy art. 78 i art. 176 ust. 1, ale także art. 45 ust. 1 Konstytucji, w szczególności zasadą sprawiedliwości proceduralnej wywodzoną z prawa do sądu, wyrażonego w ostatnim z wymienionych przepisów.

10. Omówienie reakcji doktryny prawa na dotychczasowe orzecznictwo sądu konstytucyjnego wiążące się z przedmiotem niniejszego postępowania ma na celu podkreślenie doniosłości problemów jakie splatają się w jej rdzeniu. Należy tu przede wszystkim wskazać na następujące zagadnienia: a) wykładnia pojęcia sprawy użytego w art. 45 Konstytucji oraz relacja w jakiej przepis ten pozostaje w stosunku do art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji; b) problematyka instancyjności i sposobu definiowania sądów orzekających w sprawach jako pierwszo- i drugoinstancyjne; c) wykładnia i zakres stosowania pojęcia postępowanie sądowe użytego w art. 176

ust. 1 Konstytucji; d) charakter i konstytucyjne umocowanie orzeczeń o kosztach wydawanych przez sądy odwoławcze.

Niezależnie od zaprezentowanych krytycznych stanowisk, Sejm dostrzega stabilizowanie się linii orzeczniczej sądu konstytucyjnego, a co za tym idzie określonego stanowiska zajmowanego przez Trybunał w odniesieniu do wymienionych problemów. Należy mieć przy tym na uwadze, że zakresowy charakter rozstrzygnięć podjętych we wskazanych wyrokach Trybunału oraz sposób sformułowania wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich inicjującego niniejsze postępowanie sprawiają, że odnoszą się one bezpośrednio tylko do pewnego wycinka rozważań z zakresu prawa procesowego i konstytucyjnego, a ich implikacje dla zastanego modelu postępowania cywilnego czy – ewentualnie – karnego wymagają osobnego opracowania i tym samym pozostają poza zakresem zaprezentowanych uwag.

Konkludując, należy podkreślić, że Sejm dostrzega doniosłą rolę jaką przypisywać należy wykładni przepisów Konstytucji dokonywanej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nie bez znaczenia jest również szczególna wartość jaką stanowi stabilna linia orzecznicza sądu konstytucyjnego, stanowiąca składnik konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. na ten temat np. wyrok TK z 26 lipca 2006 r., sygn. akt SK 21/04).

11. Wobec powyższego Sejm wnosi o uznanie, że 426 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246) – w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, **jest niezgodny** z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz